

Ks. Tadeusz Szwagrzyk, Kraków

SZAFARZ NADZWYCZAJNY SAKRAMENTU BIERMOWANIA

Papież Pius XII dekretem św. Kongregacji dla Sakramentów z dnia 14 września 1946 r., upoważnił kapłanów do udzielania sakramentu bierzmowania. Władza ta jest jednak ograniczona. Dekret bowiem uprawnia tylko wskazanych w nim duszpasterzy, którzy mogą bierzmować jedynie w obrębie swoich parafii i krzyżmem poświęconym przez biskupa.

Dekret Papieża Piusa XII ma charakter prawa powszechnego dla Kościoła Zachodniego, albowiem nie jest ograniczony, ani co do czasu, ani co do miejsca. Jest dany na stałe i rozciąga się na cały Kościół obrządku łacińskiego i obejmuje wszystkie miejsca, nawet wyjęte z pod jurysdykcji biskupa i proboszcza.

Dla lepszego zrozumienia treści tego dekretu dotyczącego szafarza nadzwyczajnego bierzmowania, należy sięgnąć wstecz do dawnych praw Kościoła i w ich świetle rozważyć jego postanowienia.

Zarówno Pismo św., jak i Tradycja uczy nas, że zwyczajnym szafarzem sakramentu bierzmowania jest jedynie biskup.

Sobór Trydencki, ses. VII, can. 3, postanowił: „Si quis dixerit sanctae confirmationis ordinarium ministrum non esse solum episcopum, sed quemlibet simplicem sacerdotem, A. s.“. To samo potwierdza Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 782, § 1.

Pismo św., nie przyznaje wyraźnie władzy bierzmowania kapłanowi, z drugiej zaś strony Dzieje Apostolskie (8, 12), wykluczają jako szafarza bierzmowania jedynie diakona Filipa.

Natomiast historia najstarszych wieków świadczy, że oprócz biskupa także i kapłan występował w roli szafarza bierzmowania, ale z wiedzą i za zgodą kompetentnej władzy kościelnej.

Wyżej przytoczony kanon soboru Trydenckiego nie wyklucza też możliwości administrowania sakramentu bierzmowania przez kapłanów. To orzeczenie soborowe było bowiem zwrócone szczególnie przeciwko protestantom, którzy utrzymywali, że nie istnieje różnica między kapłaństwem a biskupstwem.

Obecnie nie ulega żadnej wątpliwości, że nadzwyczajnym szafarzem bierzmowania jest kapłan, który otrzymał do tego władzę jużto na mocy prawa powszechnego, jużto na mocy specjalnego indultu Stolicy Apostolskiej (kan. 781, § 2).

Jest też dziś pewnym, że Papież może udzielić indultu do bierzmowania kapłanowi, natomiast biskup nie może delegować kapłana do tej czynności, chociaż dawniej biskupi to czynili.

W pierwszych wiekach nie napotykamy świadctw, zezwalających kapłanom bierzmować na mocy indultu St. Apostolskiej.

Przy końcu VI wieku nastąpiła w Kościele łacińskim pewna zmiana w sprawie udzielania sakramentu bierzmowania przez kapłanów. W 595 r., papież Grzegorz Wielki zabronił kapłanom w prowincji kalaritańskiej udzielać bierzmowania, polecając by kapłani namaszczała przy chrzcie na piersi, namaszczenia zaś na czole mieli dopełnić biskupi ¹⁾. Z listu Grzegorza Wielkiego do biskupa kalaretyńskiego Januarego dowiadujemy się, że niektórzy zgorszyli się tym papieskim zakazem ²⁾. Wobec tego wyjaśnia Grzegorz I, że wydając taki zakaz postąpił zgodnie ze starym zwyczajem Kościoła na Zachodzie. Ponieważ zakaz ten, pisze papież, wielu zasmucił, dlatego obecnie dele-

¹⁾ Ep. 9 ad Januarium IV — PL., 77, 677, „...presbyteri baptisandos ungant in pectore, ut episcopi postmodum ungere debeant in fronte“.

²⁾ Ep. 26 ad Januarium IV — PL., 77, 696: „Pervenit quoque ad nos, quosdam scandalisatos fuisse, quod presbyteros chrismate tangere eos, qui baptisandi sunt, prohibuimus“.

guje kapłanów do bierzmowania w tych miejscowościach, gdzie nie ma biskupów³⁾.

W wiekach następnych zakazują znów różne synody udzielania sakramentu bierzmowania przez kapłana⁴⁾. W 1204 r., papież Inocenty III, pisze że namaszczenia na czole może udzielać tylko kapłan najwyższy, tj., biskup, albowiem tylko Apostołowie, których zastępcami są biskupi, dawali Ducha św., przez wkładanie rąk⁵⁾. Również Innocenty III, pisząc do Wikaariusza Apostolskiego w Konstantynopolu, zakazuje bierzmować kapłanom łacińskim⁶⁾. Podobny zakaz wydał papież Innocenty IV, dla Cypru, a Klemens VIII dla wysp morza śródziemnego⁷⁾.

Pozwalała jednak Stolica Apostolska, wyjątkowo, na udzielanie bierzmowania przez kapłanów. Papież Eugeniusz IV, pisze, że czasem udzielali kapłani sakramentu bierzmowania za dyspensą St. Apostolskiej, *ex rationabili et urgente admodum causa*⁸⁾. Delegacji do bierzmowania kapłanom udzielają papież przed wszystkim tam, gdzie nie ma biskupa, zwłaszcza na terenach misyjnych, albo też gdzie zachodzi niebezpieczeństwo śmierci i jej obawa, że wierni mogą schodzić z tego świata bez przyjęcia sakramentu. Takiej delegacji udziela np. papież Mikołaj IV kapłanom w Bułgarii; Leon X franciszkanom w Indiach; Grzegorz XIII jezuitom; Innocenty XIII udziela na stałe władzy bierzmowania kustoszom Grobu Chrystusowego, ale krzyżem poświęconym przez biskupa.

Kwestia czy biskup może udzielić władzy bierzmowania kapłanowi nie jest dziś już praktyczną i dawniej tylko o niej dyskutowano. Zdaniem Coronaty⁹⁾ gdyby nie wyraźny zakaz St. Apostolskiej, mógłby kapłan otrzymać indult na bierzmowa-

³⁾ Ep. 26 ad Januarium IV — PL., 77, 696.

⁴⁾ Capitula eccl. Caroli Magni, tit. V, 2 (Mansi, 13, 1060), Parisiense VI, (Mansi, 14, 556), Wormaciense (Mansi, 15, 871).

⁵⁾ Denz. 419.

⁶⁾ Ep. 212 — PL., 214, 772.

⁷⁾ Por. Benedykt XIV, De synodo dioec. VII, 9, 3—4.

⁸⁾ Denz. 697.

⁹⁾ Coronata, Institutiones Iuris Canonici, Marietti 1951, I, n. 165.

nie od biskupa. Zwolennicy tej teorii opierają ją na władzy jurysdykcyjnej, delegowanej kapłanowi. Argument ten zdaniem innych, odpada, gdyż przede wszystkim trzeba by udowodnić, co nie da się uczynić, że kapłan bierzmuje na mocy jurysdykcji, którą otrzymuje przez deputację¹⁰⁾. Zresztą bez względu na ten zawiły spór¹¹⁾, dziś jest rzeczą pewną, że St. Apostolska zarezerwowała tę władzę dla siebie, i że nieważne jest bierzmowanie kapłana na mocy samej tylko delegacji biskupa¹²⁾.

W każdym razie szafarz nadzwyczajny bierzmowania traci *ipso facto* swe uprawnienia, jeżeli przekroczy granice swego mandatu i swych uprawnień, a taki kapłan, który bierzmuje bez indultu winien być ukarany *suspensą*¹³⁾.

St. Apostolska może także upoważnić kapłana do poświęcenia Krzyżma. I tak np. papież Benedykt XIV, w 1571 r. upoważnił kapłana pełniącego obowiązki Wikariusza Apostolskiego do poświęcenia krzyżma i do bierzmowania. Z reguły jednak St. Apostolska nie udziela takiego pozwolenia, gdy udziela kapłanom władzy bierzmowania, i nakazuje używać Krzyżma poświęconego przez biskupa. Tak też postanawia Kodeks Prawa Kanonicznego¹⁴⁾ i Dekret św. Kongregacji dla Sakramentów z dnia 14 września 1946 r.¹⁵⁾.

Z mocy samego prawa kodeksowego, pozwolenie na udzielanie sakramentu bierzmowania posiadają:

Kardynałowie, którzy mogą bierzmować wszędzie i wszystkich¹⁶⁾.

Opaci i Prałaci udzielni, Wikariusze i Prefekci Apostolscy,

¹⁰⁾ Por. ks. Wyrobisz Brunon, *Gazeta Kościelna* 34 (1927) 374.

¹¹⁾ Por. ks. Grzelak Wł., *Przegląd Teologiczny* 6 (1925) 72—81.

¹²⁾ Bened. XIV, *De synod. dioec.*, 1. 7, c. 8, n. 3 i nn. Także papież Benedykt XIV, *Ex tuis* 1748, powiada, że biskup nie może upoważnić kapłana do bierzmowania: „Sacramentum nostrorum miserrimorum temporum iniuria prope intermissum, a multis et pro delicto habitum, ad frequentem usum et salutem Christianorum revocari vehementer cupimus“ (Mansi 34, 756).

¹³⁾ C. 2365.

¹⁴⁾ AAS., 38 (1946) 351.

¹⁵⁾ C. 781.

¹⁶⁾ C. 239, § 1, n. 23.

ale tylko na swoim terytorium i w czasie trwania ich urzędu; posiadający przywilej terytorialny, mogą bierzmować i obcych z wyjątkiem specjalnego zakazu ich własnego Ordynariusza¹⁷⁾.

Wymienieni powyżej: kardynałowie, Opaci i Prałaci udzielnicy, Wikariusze i Prefekci Apostolscy, nie mogą władzy przyznanej im przez prawo delegować innym. Prowikariusze i Proprefekci władzy bierzmowania nie mają.

Nie posiadają z samego prawa władzy bierzmowania Wikariusze Kapitulni, a tym bardziej Wikariusze Generalni, jeżeli nie posiadają specjalnego indultu od Stolicy Apostolskiej, który może zawierać nie tylko upoważnienie do bierzmowania, ale także władzę delegowania innych kapłanów¹⁸⁾.

Kapłan obrządku łacińskiego, który otrzymał władzę bierzmowania mocą indultu, może bierzmować tylko wiernych swego obrządku, jeżeli w indulcie nie ma wyraźnej wzmianki o szerszej władzy¹⁹⁾. I tak św. Kongregacja dla Kościoła Wschodniego dnia 1 maja 1948 r., pozwoliła kapłanom obrządku łacińskiego, posiadającym indult uprawniający do bierzmowania, by mogli bierzmować i wiernych obrządków wschodnich (unickich), którzy znajdują się poza terytorium patriarchatu i są pod administracją duchowieństwa łacińskiego²⁰⁾. Natomiast kapłani obrządku wschodniego, którzy udzielają dzieciom równocześnie chrztu i bierzmowania, nie mogą udzielać bierzmowania dzieciom rodziców obrządku łacińskiego, jednak udzielone w tym wypadku jest prawdopodobnie ważne²¹⁾.

Warto również zwrócić uwagę na instrukcję, którą wydała św. Kongregacja dla Sakramentów dnia 20 maja 1934 r., dla zwykłego kapłana, który otrzymał indult papieski do bierzmo-

¹⁷⁾ C. 784.

¹⁸⁾ Por. cc. 366; 432; Grabowski I. — *Ateneum Kapłańskie* 40 (1948) 451.

¹⁹⁾ C. 782, § 4.

²⁰⁾ AAS., 40 (1948) 422—423. — *Hoc valet etiam in casibus in Decreto d. 14 Sept. 1946 (supra citato), contentis.* Cfr. in *Apollinaris* 22 (1949) 78—79.

²¹⁾ Vermeersch-Creusen, *Epitome Iuris Canonici, Romae* 1940, II, n. 62.

wania²²). W tej instrukcji św. Kongregacja wyraża życzenie, by kapłan udzielający bierzmowania mocą indultu, posiadał jakąś godność kościelną, która by odpowiadała godności Prototariusa apostolskiego, a więc pozwalała na używanie pontyfikaliów. St. Apostolska nie jest skłonna mnożyć takie indulty, dlatego powołując się na decyzję św. Kongregacji dla Sakramentów z 26 stycznia 1924 r., oświadcza, że tam, gdzie biskup sam nie może wybierzmować wiernych, niech raczej postara się o biskupa koadiutora, lub pomoc innego biskupa, zamiast prosić o pozwolenie dla zwykłego kapłana, który jest zawsze tylko szafarzem nadzwyczajnym²³).

Nie będziemy się tutaj zajmować problemem jak się to dzieje, że kapłan udzielający bierzmowania bez pozwolenia papieskiego, bierzmuje nieważnie, a jeżeli otrzyma taki indult bierzmuje ważnie, oraz czy taki indult udziela, poszerza władzę kapłańską, czy udziela kapłanowi władzy jurysdykcyjnej.

Kapłan łąciński, który posiada indult lokalny, tzn. ważny tylko na pewnym terytorium, może bierzmować nie tylko mieszkańców, ale i obcych. chociażby ich własny biskup na to nie pozwolił to i tak bierzmowanie będzie ważne.

Stosownie do dekretu Papieża Piusa XII, z dnia 14 września 1946 r., szafarzem nadzwyczajnym sakramentu bierzmowania jest:

1. Proboszcz, który ma własne terytorium. Nie ma władzy bierzmowania proboszcz personalny, który ma zlecone duszpasterstwo nad pewną grupą ludzi niezależnie od terytorium, na którym zamieszkują. Taki proboszcz personalny nie ma oznaczonego terytorium, na którym ma spełniać duszpasterstwo, a od tej okoliczności prawodawca kościelny uzależnia uprawnienie do bierzmowania. Jeżeli proboszcz personalny wykonuje duszpasterstwo w granicach jakiegoś terytorium, na którym jest również i proboszcz miejscowy (terytorium commune), to wówczas obaj proboszczowie tj. miejscowy i personalny mogą bierzmować, wszystkich wiernych, którzy tam

²²) AAS., 27 (1935) 11.

²³) Por. AAS., 27 (1935) 14; AAS., 21 (1929) 554.

mieszkają²⁴). Może to mieć miejsce w tych parafiach, które są podzielone z racji narodowości, rytu lub języka, jak np. w Stanach Zjednoczonych.

Pod nazwą proboszcza rozumiemy jakiegokolwiek proboszcza, a więc świeckiego, zakonnego, usuwalnego, nieusuwalnego, wyjątego czy nie wyjątego spod jurysdykcji miejscowego Ordynariusza.

2. Wikariusz osoby moralnej, czyli kapłan spełniający obowiązki duszpasterskie w parafii pełnym prawem złączonej z osobą moralną. Inaczej nazywa się go wikariuszem aktualnym. Z tytułu zastępstwa nazywa się wikariuszem, ze względu na urząd nazywać go można proboszczem parafii zakonnej, kapitulnej. Należy do niego całe duszpasterstwo i przysługują mu wszystkie prawa proboszczowskie i ma też wszystkie obowiązki, jakie nakłada na niego prawo powszechne i statuty diecezjalne²⁵).

3. Wikariusz zarządca, inaczej ekonom, administrator, czyli kapłan zarządzający parafią wakującą²⁶).

4. Kapłan, któremu na stałe i wyłącznie zostało zlecone duszpasterstwo na ściśle określonym terytorium z własnym kościołem, które samodzielnie ma speniać. Jest on niezależny w duszpasterstwie od innego proboszcza, ma wszystkie prawa proboszcza, choć nie ma tej nazwy.

5. Quasi-proboszcz na terenach misyjnych²⁷).

Ci wszyscy kapłani wyliczeni powyżej mają władzę bierzmowania od chwili objęcia w posiadanie swego urzędu. Tracą tę władzę w wypadku ekskomuniki, suspensy lub interdyscypliny po wyroku skazującym lub stwierdzającym, a bierzmowanie udzielone byłoby nieważne²⁸).

²⁴) Por. Grabowski I., — *Ateneum Kapł.*, 40 (1948) 450.

²⁵) Por. cc.: 471; 1425, § 2; 1423.

²⁶) C. 472, § 1.

²⁷) S. Congr. de Prop. Fide, 18 dec. 1947. Cfr. AAS., 40 (1948) 41. Vide in *Mon. Eccl.* 75 (1950) 58; *Apollinaris* 22 (1949) 75—77. — S. Congr. Consistorialis 7 oct. 1953. Cfr. AAS., 45 (1953) 758.

²⁸) Por. *Coronata*, l. c., n. 167 bis.

Władza bierzmowania ustaje również z chwilą utraty urzędu, beneficjum, także zrzeczenia, przeniesienia, czy prawnego usunięcia.

Poza wymienionymi kapłanami-duszpasterzami, na postawie dekretu, żaden inny kapłan nie ma prawa bierzmowania, chociażby zajmował się duszpasterstwem, a nawet piastował wyższe godności kościelne. Na tej więc zasadzie nie może bierzmować rektor seminarium, chociaż ma prawa proboszcza względem mieszkających w seminarium (kan. 1368). Nie przysługuje też uprawnienie do bierzmowania po myśli dekretu *Spiritus Sancti munera* z 14 września 1946 r., rektorom różnych zakładów kościelnych; przełożonemu domu zakonnego, jeżeli proboszczem jest zakon, albo klasztor; kanonikowi katedralnemu jeśli probostwo należy do kapituły; rektorom szpitali, burs, ochronek, sierocińców, chociażby byli wyjęci spod władzy właściwych księży proboszczów. Nie mają też władzy bierzmowania wikariusze, subsytuci²⁹⁾, wikariusz pomocnik (adiutor), przydzielony proboszczowi np. z powodu choroby, starości³⁰⁾, wikariusz współpracownik (cooperator)³¹⁾, kapelani wojskowi³²⁾, kapelani domów zakonnych, kapelani szpitalni, chociażby tam prowadzili księgi metrykalne i pełnili wszystkie funkcje duszpasterskie, ani proboszcz sąsiedni, który obejmuje parafię tymczasowo po jej opróżnieniu, np. po śmierci proboszcza terytorialnego, zanim biskup zamianuje administratora³³⁾.

W jakich warunkach winni wymienieni kapłani wykonywać nadaną im władzę, by bierzmowanie było ważne i godziwe:

1) winni tej władzy używać osobiście, a więc wykluczona jest delegacja.

2) na swoim terytorium w stosunku do wszystkich osób, nawet wyjętych.

²⁹⁾ Cc.: 465; 474; 1929.

³⁰⁾ C. 475.

³¹⁾ C. 476.

³²⁾ Por. Zerba C., *Commentarium in Decretum „Spiritus Sancti munera“*, Romae 1947, s. 46, uwagi.

³³⁾ Cc. 465; 472.

3) w stosunku do wiernych, którzy są złożeni ciężką chorobą i z tego powodu znajdują się w prawdziwym niebezpieczeństwie śmierci (in vero mortis periculo). Obojętna jest przyczyna choroby. Samo niebezpieczeństwo winno być prawdziwe. Stąd nieważne byłoby bierzmowanie udzielone np. żołnierzom na wojnie, w czasie nalotu etc., a także w czasie ciężkiej wprawdzie choroby, która jednak „non inducit periculum mortis“³⁴). Tocząca się wojna, czy nalot samolotów byłyby niewystarczającym niebezpieczeństwem śmierci. Osąd, o tym czy w danym wypadku zachodzi prawdziwe niebezpieczeństwo śmierci, należy do nadzwyczajnego ministra bierzmowania, a nie do kogo innego. Jednak kapłan, choć sam nie przekonany może się oprzeć na opinii lekarza. Dekret mówi: *in vero*, a nie *in certa periculo mortis*, a więc wystarczy *periculum vere probabile*.

Jeśliby który z kapłanów przekroczył warunki podane pod numerem 1, 2, 3, lub granice tam zakreślone, bierzmowanie będzie nieważne, a sam kapłan stanie się winnym przekroczenia kanonu 2365 i traci władzę bierzmowania. A więc nieważnie i niegodziwie udziela szafarz bierzmowania jeżeli np.:

1. Bierzmuje katechumena, nie katolika (heretyka, schizmatyka),
2. jeśli ktoś jest już bierzmowany,
3. Udziela bierzmowania nie na swoim terytorium,
4. Bierzmowany jest zdrowy,
5. Chory, ale nie niebezpiecznie, nie śmiertelnie,
6. Bierzmowany jest w niebezpieczeństwie śmierci, ale nie z choroby (np. skazany na śmierć).

Kapłan bierzmujący bez wymaganych do tego uprawnień, może być suspendowany³⁵), a gdyby taki kapłan mimo suspensy nadal bierzmował, staje się irregularis, a od kary tej uwalnia tylko St. Apostolska³⁶).

³⁴) Coronata, l. c. n. 167, bis.

³⁵) C. 2365.

³⁶) Cc.: 985; 990.

Nie ma tu zastosowania zasada o *suppleta iurisdictione*, kan. 209, co ma miejsce, jeżeli chodzi o absolicję od grzechów w sakramencie pokuty; do bierzmowania potrzeba pozwolenia papieskiego, a Papież w omawianym dekrete odmawia władzy tym kapłanom, którzy nie zachowują wymogów prawnych.

Rozbieżność panuje wśród autorów kanonistów co do wartości prawnej klauzuli dekretu *Spiritus Sancti munera*, gdzie jest powiedziane, że kapłan uprawniony do bierzmowania może z tej władzy korzystać także w mieście biskupim bez względu na to czy stolica biskupia jest obsadzona czy też opróżniona, o ile (*dummodo*) biskupa miejscowego nie ma, a chociaż jest obecny to tak jednak jest zajęty innymi sprawami, że sam nie może bierzmować, a nie ma innego biskupa, który bez trudności (*sine gravi incomodo*) mógłby być zaproszony. Użyte słowo „*dommodo*“ nasuwa myśl, że chodzi tu o ważność lub nieważność bierzmowania³⁷⁾. Tymczasem Jone w swym komentarzu do Kodeksu Prawa Kanonicznego wyraźnie pisze. „*Haec clausula ad normam can. 39 quidem essentialis pro validitate censetur, si agitur de rescriptis. Hoc loco autem non agitur de rescripto sed de decreto. Ergo locum habet can. 11*”³⁸⁾. A więc jest to *lex mere prohibitiva, non irritans* i dotyczy tylko godziwości bierzmowania. Trzeba jednak podkreślić, że jeżeli sam biskup może bierzmować, w takim wypadku kapłan winien się wstrzymać od szafarstwa tego sakramentu.

Trudności z zawezwaniem (*grave incommodum*), mogą być zarówno po stronie biskupa, proboszcza, czy chorego. A więc będą one miały miejsce jeżeli biskup jest *legitime impeditus*, nie może przybyć z powodu znacznej odległości, na skutek choroby, podeszłego wieku itd. Osąd o tym należy do biskupa, ale gdyby proboszcz wiedział z całą pewnością, że biskup nie może przybyć bez większych trudności, że jest przeszkodzony, w poszczególnych wypadkach nie potrzebuje się nawet zwracać w tej sprawie do biskupa³⁹⁾.

³⁷⁾ Cc. 39; 11.

³⁸⁾ Jone H., *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, Paderborn 1954, II, s. 47. Por. *Coronata*, I. c., n. 167, bis; *Vermeersch-Creusen*, I. c., n. 62.

³⁹⁾ *Tamże*.

Wreszcie dekret św. Kongregacji dla Sakramentów *Spiritus Sancti munera*, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1947 r., domaga się pewnych dyspozycji do bierzmowania, a mianowicie od tych, którzy mają używanie rozumu dekret domaga się stanu łaski, co jest zupełnie zrozumiałe, ponieważ bierzmowanie jest sakramentem żywych. Następnie potrzebna jest intencja przyjęcia bierzmowania, jakaś znajomość prawd wiary. Gdy chory wyzdrowieje winno się mu ułatwić pełniejsze poznanie prawd wiary, natury i skutków tego sakramentu⁴⁰⁾.

Gdy kapłan udzieli bierzmowania ciężko choremu, winien postarać się o to, by to zostało wpisane do księgi bierzmowanych parafii, zgodnie z kan. 798. Jeżeli bierzmowany nie pochodzi z danej parafii czy nawet i diecezji, wówczas proboszcz udzielający bierzmowania winien napisać do swojej Kurii Diecezjalnej i poprosić o to by wiadomość o bierzmowaniu *in periculo mortis*, została przesłana do Kurii bierzmowanego.

W takim zawiadomieniu podaje się: imię i nazwisko chorego, imię i nazwisko kapłana-szafarza, imiona i nazwiska rodziców bierzmowanego oraz świadka, a także dzień, miesiąc, rok i miejscowość bierzmowania.

Zawiadomienie winno mieć adnotację stwierdzającą, że bierzmowania udzielono na mocy indultu St. Apostolskiej, w niebezpieczeństwie śmierci. Tę adnotację należy umieścić nie tylko w księdze bierzmowanych, lecz i w księdze urodzonych, zgodnie z kan. 470, §2.

Poza tym kapłan udzielający bierzmowania *in periculo mortis* winien o każdym takim wypadku zawiadomić własnego Ordynariusza, z podaniem okoliczności, w jakich doszło do bierzmowania. Zaś Ordynariusze ze swej strony na początku każdego roku odsyłają sprawozdanie do św. Kongregacji dla Sakramentów, donosząc o ilości wypadków bierzmowania na terenie diecezji, i okolicznościach w jakich doszło do tego⁴¹⁾.

⁴⁰⁾ Por. c. 786.

⁴¹⁾ Św. Kongregacja dla Sakramentów, dekretem z dnia 1 lipca 1957 r., zwolniła z tego obowiązku Ordynariuszów, albowiem w tymże dekreście czytamy: „Porro exacto iam decennio a prodito Decreto, huic S. Dica-

Ta sama Kongregacja poleciła Ordynariuszom, by wydali odpowiednie instrukcje dla duchowieństwa, z pouczeniem co i jak należy postępować w wypadku bierzmowania w niebezpieczeństwie śmierci. Ryt bierzmowania podaje Rytuał Rzymski.

Szafarz nadzwyczajny przywdziewa w tym celu komżę, stułę i kapę białego koloru, albo przynajmniej stułę.

Kapłan udzielający bierzmowania ma obowiązek oświadczyć obecnym, że szafarzem bierzmowania jest biskup, i że on udziela tego sakramentu z delegacji St. Apostolskiej.

Z tytułu udzielenia bierzmowania, nie wolno pobierać żadnego wynagrodzenia.

Trzeba wreszcie zaznaczyć, że w niebezpieczeństwie śmierci każdy proboszcz może udzielić bierzmowania bezpośrednio po chrzcie św. niemowlęciu, albo i poza chrztem, jeżeli biskup nie będzie mógł udzielić bierzmowania, albowiem każdy chory, dziecko i człowiek dojrzały, w niebezpieczeństwie śmierci winien otrzymać bierzmowanie, by na wypadek śmierci mógł otrzymać pomnożenie niebieskiej chwały ⁴²⁾.

Ks. TADEUSZ SZWAGRZYK

sterio visum est, facto verbo cum Sanctissimo, eosdem Ordinarios, inde a labente anno 1957 et iugiter deinceps, liberare obligatione praefatam *Relationem* mittendi, quum ex relationibus intra decursum decennium heic receptis satis compertum fuerit sacramentum Confirmationis fuisse rite collatum diligenter servatis eiusdem Decreti praescriptionibus" (AAS., 49 (1957) 943—944).

⁴²⁾ Benedykt XIV, Anno vertente 1750; Św. Tomasz 3, q. 72, art. 8., ad 4.